

MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, praca, nakaz pracy, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Lucjan Kaznowski, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa

Praca w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin oraz Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach

Od 1 listopada 1951 roku zaczęłam pracować w Zespole Roślin Leczniczych. To był Dział Roślin Pastewnych i Przemysłowych, Zespół Roślin Leczniczych. Byłam najpierw zatrudniona jako dniówka umysłowa, w tej chwili w ogóle nie istnieje taka kategoria pracownika, ale wtedy część pracowników była płatna dniówkowo. Niewielkie to były pieniądze, nawet jak na ówczesne czasy, bo 17 złotych z jakimiś groszami.

Po zdaniu egzaminów dyplomowych i otrzymaniu dyplomu trzeba było się zgłosić na komisję przydziału pracy. Tam byli przedstawiciel uczelni, przedstawiciele różnych instytucji rolniczych, czynnik społeczny partyjny, z tym że w tamtych latach to już bardzo dużo osób pracowało w czasie studiów i ten przydział pracy to była tylko formalność właściwie, bo [przynosiło się] zaświadczenie o zatrudnieniu czy tam prośbę o skierowanie do jakiejś instytucji i właściwie to nie było takiego problemu. Ja też musiałam przez to przejść, ale ja już byłam zatrudniona na dniówkę w Puławach, miałam stąd zaświadczenie, że pracuję. Usilnie mnie namawiano na pracę w państwowych gospodarstwach rolnych albo w jakiejś spółdzielni produkcyjnej, no, ale jednak to zaświadczenie miało jakąś tam wymowę. Przydziały pracy były na 3 lata, to był [19]51 rok, kiedy dostałam ten nakaz pracy, czyli w [19]54 roku teoretycznie byłam wolna, tak że gdybym chciała, to już mogłam gdzie indziej sobie pracy szukać. No, ale nie chciałam.

Do moich obowiązków należało prowadzenie niektórych doświadczeń z roślinami leczniczymi. Na praktyki i na ćwiczenia to ja przyjeżdżałam jeszcze do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Od 1 stycznia [19]50 roku była reorganizacja PINGW-u, podział na szereg instytutów i ja już następne praktyki i pracę zaczęłam w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Dyrekcja tego Instytutu mieściła się w Warszawie, dyrektorem była pani profesor Jadwiga Lekczyńska, a

wicedyrektorem IHAR-u jako całości i dyrektorem tego ośrodka puławskiego był profesor Lucjan Kaznowski, kierownik mojej pracy magisterskiej i kierownik jednocześnie tego Działu Roślin Pastewnych i Przemysłowych, w którym ja pracowałam.

Profesor Kaznowski był dla nas ogromnym autorytetem, był to zresztą jeden z najznakomitszych hodowców roślin w Polsce, o ogromnych osiągnięciach w dziedzinie wielu gatunków roślin uprawnych. W ogóle [według] nas – wtedy przyszła spora grupa młodych absolwentów wydziałów rolnych z różnych uczelni – praca w Instytucie w jakiś sposób nobilitowała, to było jakieś, no, w pewnym sensie wyróżnienie, bo i tradycje puławskie, charakter pracy, w ogóle samo środowisko puławskie w porównaniu z innymi możliwościami pracy i warunkami dajmy na to czy w PGR-ach, czy spółdzielniach produkcyjnych, czy chociażby w administracji rolnej, no, w powiatowej czy wojewódzkiej radzie, to jednak był to inny poziom, inny rodzaj pracy.

Z różnych powodów po 4 latach, to był rok 1955, przeszłam do Pracowni Hodowli Tytoniu, sądziłam, że to będzie tylko tymczasowe, no, ale jednak przepracowałam tam aż do emerytury. Ten rok był bardzo ważny dla Puław, bo 17 marca 1955 roku zmarł profesor Lucjan Kaznowski, miał wówczas 65 lat, i nastąpiły tutaj ogromne zmiany. No, okazało się, że był to jednak człowiek niezastąpiony. Myśmy to wszyscy bardzo odczuli. Nie wiem, jakie czynniki zdecydowały o przekazaniu po 2 latach od jego śmierci, w [19]57 roku, tego IHAR-owskiego oddziału w Puławach do Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, który tutaj miał swój mały oddział, a stał się gospodarzem całego tego dużego ośrodka. Wtedy zaczęły się tu duże zmiany, ponieważ i inne instytuty, które miały tutaj swoje ośrodki, jak Instytut Ochrony Roślin, Instytut Zootechniki, Instytut Melioracji i Użytków Zielonych, musiały te swoje oddziały tu likwidować i przenosić się. Poza tym, musieliśmy zmienić i profil pracy, zagadnienia uprawowe zajęły więcej miejsca niż hodowlane, inna była koncepcja, inny był styl pracy. Dyrektorem Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa był profesor Anatol Listowski, również człowiek wybitny, ale po prostu o innych zainteresowaniach, inaczej chyba widzący ten puławski ośrodek. Tak że zmiany dla nas, tych byłych pracowników IHAR-u, były bardzo duże i to jest nie tylko moja opinia, ale i innych koleżanek i kolegów, ponieważ te zmiany, które tu nastąpiły, likwidacja niektórych działów, powodowały, że część osób musiała się przenieść z Puław, część w ogóle musiała przejść do innych zakładów tutaj na terenie Puław. Tak że czasami to było takie prywatne trzęsienie ziemi.

Początek pracy, kiedy człowiek jest bardzo młody i taki pełen entuzjazmu, to jest zawsze coś bardzo ważnego. No, ten przykład profesora Kaznowskiego. Poza tym, mnie bardzo odpowiadała praca, interesowała mnie praca w tym Zespole Roślin Leczniczych, bo to były takie, powiedziałabym, sympatyczne rośliny, przy tym uważałam, że są pożyteczne bardzo. Ja byłam jakoś tak pozytywnie chyba nastawiona trochę. W Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa [był] w

pewnym sensie inny rodzaj pracy, bo nastawienie w dużym stopniu [było] na prace uprawowe. Później te zmiany różne organizacyjne. Zwykle przy takich jakichś zmianach jest jakiś okres takiej niepewności. Tu się mieścił od początku, od [19]50 roku, też oddział mały Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. I ci ludzie chyba, zresztą tak jak czytałam też ich wspomnienia takie jeszcze w brudnopisach, nie odczuli tej zmiany, no bo oni byli w obrębie tej samej instytucji, tam się nic organizacyjnie nie działo. A tutaj zaczęło się likwidowanie niektórych działów IHAR-owskich, w związku z tym dobrzy znajomi przeżywali jakieś okresy zdenerwowania. Nam zresztą proponowano przeniesienie z Puław gdzieś tam pod Sandomierz. To był też taki pewien okres nerwowy. No i trzeba się było przystosować do zmiany tematyki, do zmiany atmosfery pewnej, no, już inny charakter pracy był.

Data i miejsce nagrania	2005-12-08, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"